

Tajemnicze eksplozje na rosyjskim tankowcu Floty Cienia u wybrzeży Włoch



Dwie eksplozje wstrząsnęły kadłubem pływającego pod maltańską banderą tankowca przewożącego rosyjską ropę naftową z Algierii, który zacumował w porcie Savona w północno-zachodnich Włoszech pod koniec ubiegłego tygodnia. Śledczy nie wykluczyli, że „dwa głośne uderzenia” zostały spowodowane przez ładunki wybuchowe, ponieważ część kadłuba wydawała się być „cofnięta do wewnątrz”.

Włoski dziennik *il Fatto Quotidiano* podał, że tankowiec *Seajewel*, należący do rosyjskiej floty pomocniczej mającej na celu obejście zachodnich sankcji, został w piątek uderzony przez „dwa głośne wybuchy”. Załoga znalazła część kadłuba „wygiętą do wewnątrz”.

Another Russian Tanker suffered an explosion whilst exporting illegal oil to Europe □ □

Two explosions occurred on an oil tanker SEAJEWEL in Savona, Italy, with damage below the waterline. The vessel was reported to have repeatedly transported Russian oil to Europe despite... pic.twitter.com/3ff2BPXUxP

– Martin Kelly (@_MartinKelly_) [February 18, 2025](#)

Chińskie procesory graficzne niemal dziesięciokrotnie przewyższają układy Nvidii w symulacjach superkomputerowych: Zmiana w suwerenności technologicznej



W przełomowym odkryciu, które może zmienić globalny krajobraz półprzewodników, chińscy naukowcy osiągnęli niemal dziesięciokrotny wzrost wydajności w symulacjach superkomputerowych przy użyciu krajowych procesorów graficznych (GPU), przewyższając systemy zasilane najnowocześniejszym sprzętem firmy Nvidia. Ten kamień milowy, szczegółowo opisany w recenzowanym badaniu opublikowanym w Chinese Journal of Hydraulic Engineering, podkreśla rosnącą sprawność Chin w zakresie wysokowydajnych obliczeń (HPC) i ich determinację w ograniczaniu zależności od zagranicznych technologii.

Osiągnięcie to pojawia się w kluczowym momencie globalnego wyścigu technologicznego, ponieważ eskalacja amerykańskich sankcji na zaawansowane półprzewodniki zmusiła Chiny do przyspieszenia wysiłków na rzecz opracowania własnych

alternatyw. Podczas gdy sceptycy ostrzegają, że same optymalizacje oprogramowania nie mogą w nieskończoność wypełniać luk sprzętowych, badanie podkreśla, w jaki sposób innowacyjne projekty obliczeń równoległych i poprawki oprogramowania mogą odblokować bezprecedensowy wzrost wydajności, nawet przy mniej zaawansowanym sprzęcie.

Przełom w obliczeniach równoległych

Badania, prowadzone przez profesora Nan Tongchao z Państwowego Kluczowego Laboratorium Hydrologii Zasobów Wodnych i Inżynierii Wodnej Uniwersytetu Hohai, koncentrowały się na podejściu do obliczeń równoległych „wiele węzłów, wiele procesorów graficznych”. Wykorzystując produkowane w kraju procesory CPU i GPU, zespół osiągnął znaczną poprawę wydajności w symulacjach na dużą skalę w wysokiej rozdzielczości – co ma kluczowe znaczenie dla takich zastosowań jak modelowanie obrony przeciwpowodziowej i zapobieganie podtopieniom w miastach.

„Wyzwanie dla chińskich naukowców jest jeszcze trudniejsze”, zauważono w badaniu, wskazując na dominację zagranicznych producentów w produkcji zaawansowanych procesorów graficznych, takich jak A100 i H100 firmy Nvidia. Sprawę pogarsza również zastrzeżony ekosystem oprogramowania CUDA firmy Nvidia, który nie może być uruchamiany na sprzęcie innych firm, skutecznie uniemożliwiając chińskim programistom dostęp do kluczowych narzędzi do opracowywania algorytmów.

Pomimo tych przeszkód, zespół profesora Nana wykazał, że techniki optymalizacji oprogramowania mogą znacznie zwiększyć wydajność chińskich procesorów graficznych, umożliwiając im prześcignięcie amerykańskich superkomputerów w określonych obliczeniach naukowych. Przełom ten nie tylko podważa dominację firmy Nvidia, ale także podkreśla potencjał alternatywnych podejść do obliczeń o wysokiej wydajności.

Szersze implikacje sankcji technologicznych

Wyniki badania podkreślają niezamierzone konsekwencje amerykańskich sankcji technologicznych, które miały na celu ograniczenie dostępu Chin do zaawansowanych półprzewodników i krytycznych technologii. Wydaje się, że zamiast tłumić innowacje, ograniczenia te ożywiły wysiłki Chin na rzecz osiągnięcia samowystarczalności technologicznej.

„Osiągnięcie to wskazuje na możliwe niezamierzone konsekwencje eskalacji sankcji technologicznych Waszyngtonu, jednocześnie podważając dominację amerykańskich chipów, od dawna uważanych za kluczowe dla zaawansowanych badań naukowych” – czytamy w badaniu.

Rozwój ten jest zgodny z szerszą strategią Pekinu mającą na celu złagodzenie ryzyka „punktu krytycznego” w krytycznych technologiach – termin odnoszący się do słabych punktów w łańcuchach dostaw, które mogą zostać wykorzystane przez przeciwników geopolitycznych. Inwestując znaczne środki w krajową produkcję półprzewodników i ekosystemy oprogramowania, Chiny dążą do zmniejszenia swojej zależności od zagranicznego sprzętu i oprogramowania, zapewniając sobie odporność technologiczną na coraz bardziej rozdrobnionym rynku globalnym.

Kontekst historyczny: Od zależności do innowacji

Znaczenie tego osiągnięcia jest nie do przecenienia w kontekście trwającej od dziesięcioleci walki Chin o dogonienie zachodniej technologii półprzewodników. W przeszłości Chiny w dużym stopniu polegały na imporcie zaawansowanych chipów, a na rynku dominowały amerykańskie firmy, takie jak Nvidia, Intel i AMD. Zależność ta stała się rażącą słabością wraz z eskalacją

napięć geopolitycznych, co skłoniło Stany Zjednoczone do nałożenia szeroko zakrojonych kontroli eksportu zaawansowanych półprzewodników i sprzętu do produkcji chipów.

W odpowiedzi Chiny zwiększyły inwestycje w swój krajowy przemysł półprzewodników, dzięki inicjatywom takim jak „Big Fund”, przeznaczając miliardy dolarów na badania i rozwój. Chociaż wyzwania pozostają – szczególnie w zakresie produkcji chipów w najnowocześniejszych 3-nanometrowych i niższych węzłach – ten najnowszy przełom pokazuje, że Chiny robią znaczące postępy w wykorzystywaniu istniejącego sprzętu poprzez innowacje w oprogramowaniu.

Co nas czeka?

Choć wyniki badania są imponujące, eksperci ostrzegają, że same optymalizacje oprogramowania nie są w stanie w pełni zrekompensować ograniczeń sprzętowych. Przykładowo, układy GPU firmy Nvidia słyną nie tylko z surowej mocy obliczeniowej, ale także z wszechstronności i integracji z solidnym ekosystemem oprogramowania. Powtórzenie tego poziomu wydajności w szerokim zakresie aplikacji będzie wymagało ciągłego rozwoju zarówno sprzętu, jak i oprogramowania.

Niemniej jednak badanie to stanowi znaczący krok naprzód w dążeniu Chin do suwerenności technologicznej. Ponieważ zespół profesora Nana nadal udoskonala swoje podejście do obliczeń równoległych, implikacje dla takich dziedzin jak modelowanie klimatu, sztuczna inteligencja i bezpieczeństwo narodowe mogą być głębokie.

Zdaniem jednego z obserwatorów branży, „jest to sygnał alarmowy dla globalnej społeczności technologicznej. Chiny udowadniają, że potrafią wprowadzać innowacje pod presją, a reszta świata będzie musiała dostosować się do tej nowej rzeczywistości”.

W miarę nasilania się wojny technologicznej między Stanami

Zjednoczonymi a Chinami, badanie to służy jako przypomnienie, że innowacje często rozwijają się w obliczu przeciwności losu. Czy ten przełom doprowadzi do szerszej zmiany w równowadze sił technologicznych, dopiero się okaże, ale jedno jest pewne: wyścig o dominację półprzewodników jest daleki od zakończenia.

Korea Południowa blokuje DeepSeek na komputerach rządowych z powodu obaw o szpiegostwo



Południowokoreańska Narodowa Służba Wywiadowcza (NIS) zaleciła agencjom rządowym zablokowanie dostępu do DeepSeek, chińskiego chatbota sztucznej inteligencji (AI), ze względu na obawy dotyczące nadmiernego gromadzenia danych i potencjalnego chińskiego szpiegostwa.

Posunięcie, które weszło w życie w tym tygodniu, jest następstwem biuletynu bezpieczeństwa wydanego przez NIS, który szczegółowo opisywał praktyki DeepSeek, w tym przechowywanie danych użytkowników na chińskich serwerach i udzielanie stronicznych odpowiedzi na wrażliwe pytania.

Decyzja o zablokowaniu DeepSeek pojawia się w czasie, gdy Korea Południowa, wraz z innymi krajami, takimi jak Australia,

Tajwan i Włochy, coraz bardziej obawia się zagrożeń bezpieczeństwa stwarzanych przez chińską technologię. NIS ostrzegł, że praktyki DeepSeek w zakresie danych mogą ujawnić poufne informacje rządowe chińskiemu rządowi, który ma prawo dostępu do danych przechowywanych w jego granicach.

Nadmierne gromadzenie danych i tendencyjne odpowiedzi

Według NIS metody gromadzenia danych przez DeepSeek są bardziej inwazyjne niż w przypadku innych usług AI. Agencja stwierdziła, że DeepSeek „zawiera funkcję zbierania wzorców wprowadzania danych z klawiatury, które mogą identyfikować osoby i komunikować się z serwerami chińskich firm, takimi jak volceapplog.com”. Możliwości te, w połączeniu z warunkami korzystania z aplikacji, które pozwalają na przechowywanie danych przez czas nieokreślony i nieograniczony dostęp do nich przez zewnętrznych reklamodawców, wzbudziły poważne obawy dotyczące prywatności.

Jednym z najbardziej niepokojących aspektów zachowania DeepSeek są tendencyjne odpowiedzi na pytania dotyczące wrażliwych tematów. Na przykład na pytanie o pochodzenie kimchi, tradycyjnej koreańskiej potrawy, DeepSeek udzielił różnych odpowiedzi w zależności od języka zapytania. W języku koreańskim uznała kimchi za danie koreańskie, ale gdy zapytano ją po chińsku, twierdziła, że danie pochodzi z Chin. Ta rozbieżność nie jest odosobniona; NIS zauważył również, że odpowiedzi DeepSeek na pytania dotyczące Projektu Północno-Wschodniego, chińskiej inicjatywy badawczej, która twierdzi, że starożytne królestwa koreańskie są terytorium Chin, były pod silnym wpływem propagandy Komunistycznej Partii Chin (KPCh).

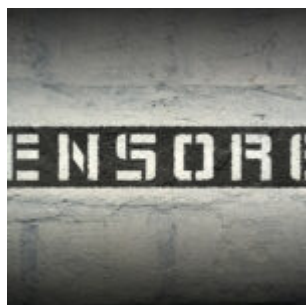
Globalne obawy i ograniczenia

Korea Południowa nie jest osamotniona w swoich obawach. Australia i Tajwan również zakazały DeepSeek na urządzeniach rządowych, powołując się na zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego. Włoski organ nadzorujący prywatność nakazał ogólnokrajową blokadę DeepSeek, dając firmie 20 dni na wyjaśnienie, w jaki sposób przestrzega europejskich przepisów o ochronie danych. Stany Zjednoczone, w tym agencje takie jak NASA i US Navy, również ograniczyły korzystanie z DeepSeek ze względu na obawy dotyczące bezpieczeństwa i prywatności.

Działania te odzwierciedlają rosnący globalny trend ostrożności wobec chińskiej technologii sztucznej inteligencji. Stany Zjednoczone nałożyły ścisłe kontrole eksportu zaawansowanych chipów i sprzętu do produkcji chipów do Chin, mając na celu ograniczenie rozwoju sztucznej inteligencji. Jednak pojawienie się DeepSeek jako taniej i wydajnej alternatywy dla amerykańskich modeli sztucznej inteligencji zachwiało zaufaniem inwestorów i wywołało pytania o przyszłość globalnej konkurencji w dziedzinie sztucznej inteligencji.

Decyzja o zablokowaniu DeepSeek na komputerach rządowych Korei Południowej podkreśla zaangażowanie tego kraju w ochronę danych swoich obywateli i bezpieczeństwa narodowego. W miarę jak inne kraje idą w ich ślady, społeczność międzynarodowa wysyła Chinom jasny komunikat: globalny krajobraz sztucznej inteligencji nie zostanie zdominowany przez technologię, która narusza prywatność i suwerenność. Rozwój DeepSeek nie tylko wywołał technologiczny wyścig zbrojeń, ale także nasilił napięcia geopolityczne między Wschodem a Zachodem.

Powiązane ze Spook Center for Countering Digital Hate chce „zabić Twittera Muska” poprzez reklamy targetowane



Brytyjska organizacja non-profit atakuje Elona Muska za sposób, w jaki prowadzi swoją platformę X / Twitter.

Dokumenty, które wyciekły z Center for Countering Digital Hate (CCDH) pokazują, że priorytetem numer jeden grupy jest obecnie „zabicie Twittera Muska” zarówno poprzez ukierunkowanie, tj. nękanie, sieci reklamowej platformy mediów społecznościowych, jak i wykorzystanie przepisów Unii Europejskiej (UE).

Różne grupy liberalne spotykały się prywatnie z CCDH przy wielu okazjach, aby omówić sposób wyłączenia platformy mediów społecznościowych Muska. W spotkaniach tych uczestniczyli przedstawiciele Białego Domu Bidena, biura Rep. Adama Schiffa (D-Calif.), Departamentu Stanu Biden-Harris i Media Matters for America.

Okazuje się, że w rzeczywistości istnieje dziewięć źródeł ciemnych pieniędzy, które finansują CCDH, w tym:

- 1) Fundacja Paula Hamlyna
- 2) Fundacja Esmee Fairbairn
- 3) Joseph Rowntree Reform Trust

- 4) Fundacja Oak
- 5) The Barrow Cadbury Trust
- 6) Fundacja Laury Kinselli
- 7) Fundacja Pears
- 8) Fundacja Hopewell
- 9) Unbound Philanthropy

□9 *Dark Money Sources Funding The Center for Countering Digital Hate (CCDH) by [@sayerjigmi](#) [@elonmusk](#) [@lindayaX](#) [@X](#)*

#1 Paul Hamlyn Foundation

A UK charity, founded in 1972, it describes itself as "an independent grant-making foundation, making grants to individuals and... pic.twitter.com/uW7aHhRrIY

– KanekoaTheGreat (@KanekoaTheGreat) [August 1, 2023](#)

Anglia, nie Rosja, ingeruje w wybory w USA

Od lat mówi się światu, że Rosja pod przywództwem Władimira Putina jest odpowiedzialna za ingerowanie w wybory w USA. Prawda jest jednak taka, że to Wielka Brytania za pośrednictwem CCDH i innych podobnych organizacji cenzorskich jest odpowiedzialna za ingerowanie w wybory w USA.

Ci sami ludzie, którzy wielokrotnie oskarżali Donalda Trumpa o bycie „faszystą”, teraz angażują się w faszyzm, cenzurując to, co nazwali „mową nienawiści”.

Lindsay Moran, była szefowa CCDH ds. komunikacji, jest samozwańczym „agentem CIA”, aby dać ci wyobrażenie o tym, kto

stoi za tą operacją. Podobnie jak wielu innych urzędników wywiadu USA, Moran zajmuje się obecnie cenzurowaniem Amerykanów dla zysku – lub w tym przypadku „non-profit”.

„W całej historii ludzie wzywający do cenzury są zawsze tymi złymi” – napisał na Twitterze KanekoaTheGreat (@KaneKoaTheGreat), który opublikował wątek dotyczący rewelacji CCDH. „Kamala Harris, Tim Walz, John Kerry, Hillary Clinton i Barack Obama otwarcie wzywają do większej cenzury mediów społecznościowych”.

„To niepokojące, że te finansowane z zagranicy organizacje pozarządowe mają tak duży wpływ na amerykański dyskurs”.

Inny wspomniał, że dzięki CCDH i całej reszcie „organizacji charytatywnych”, które obecnie pracują nad zwalczaniem „nienawiści”, nie powinno być już żadnych problemów społecznych, prawda?

„Wygląda na to, że szukają czegoś innego” – napisała ta osoba.

„Ta „charytatywna” przestrzeń zwolniona z podatku zaczyna przypominać Klub Racketeering – bardziej niż to, co prawo podatkowe przewidywało dla publicznych i prywatnych fundacji – działających w branży filantropii” – napisał inny.

„Trend globalizacji pozwolił im działać przez ostatnie 40 lat bez regulacji”.

Sayer Ji z GreenMedInfo udostępnił następujący film, w którym kwestionuje, czy sam rząd Wielkiej Brytanii bezpośrednio finansuje CCDH:

I can understand why CCDH's CEO would so adamantly deny their governmental ties, both in personnel and funding, because astroturfing 'non profits' and especially so-called NGOs need to project an image of non-governmentality in order to look credible, and not reveal who they are...
pic.twitter.com/o0KSL0U5Uv

– Sayer Ji (@sayerjigmi) [August 4, 2023](#)

„Wielu polityków łamie swoją przysięgę” – napisał na Twitterze inny. „Obchodzenie konstytucji poprzez pracę za granicą jest nie tylko nielegalne, to zdrada stanu”.

Masowe zamieszki w Portugalii po tym, jak policja zastrzeliła cudzoziemca



Lizbona została w tym tygodniu ogarnięta masowymi zamieszkami przez skrajnie lewicowych aktywistów i społeczności migrantów po śmierci Odaira Moniza, imigranta z Republiki Zielonego Przylądka z kryminalną przeszłością, który został zastrzelony przez funkcjonariusza Policji Bezpieczeństwa Publicznego (PSP) we wczesnych godzinach porannych w poniedziałek.

Incydent ten wywołał serię zamieszek w wielu dzielnicach, a napięcia między demonstrantami a organami ścigania eskalowały.

43-letni mężczyzna został postrzelony w mieście Amadora po tym, jak zobaczył pojazd policyjny i zderzył się z kilkoma pojazdami. Policja twierdzi, że stawiał opór podczas aresztowania i próbował zaatakować funkcjonariuszy nożem, co doprowadziło do śmiertelnej strzelaniny.

Policja sądowa wszczęła dochodzenie zarówno w sprawie śmierci Moniza, jak i gwałtownych protestów, które po niej nastąpiły. Funkcjonariusz został oskarżony, a jego broń służbowa została skonfiskowana.

Protesty wybuchły wkrótce po tym, jak rozeszła się wiadomość o śmierci Moniza, a dzielnica Zambujal znalazła się w ich epicentrum. Protesty te szybko przerodziły się w zamieszki, podczas których grupy podpaliły dwa autobusy, kilka pojazdów i inne mienie publiczne. Przemoc doprowadziła do kilku obrażeń, w tym dwóch pasażerów, którzy zostali pchnięci nożem i dwóch funkcjonariuszy policji, którzy zostali hospitalizowani z powodu obrażeń spowodowanych kamieniami rzucanymi podczas starć. Trzy osoby zostały aresztowane w związku z zamieszkami.

African migrants have been rioting for 2 days straight in Lisbon, Portugal after a policeman shot a migrant to death in self-defense.

They are building barricades on the streets and stealing busses to set them on fire.

☐☐ pic.twitter.com/4hD3Zmu4Pn

– Visegrád 24 (@visegrad24) [October 23, 2024](#)

W odpowiedzi na eskalację sytuacji, Generalna Inspekcja Portugalskiej Administracji Wewnętrznej wszczęła pilne dochodzenie. PSP wszczęła również wewnętrzny przegląd, podczas gdy dwaj funkcjonariusze zaangażowani w incydent zostali objęci obowiązkami administracyjnymi i otrzymują wsparcie psychologiczne.

„Nasze społeczeństwo, pomimo problemów społecznych, gospodarczych i kulturowych oraz nierówności, które wciąż je dotyczą, jest ogólnie pokojowym społeczeństwem i chce takim pozostać” – powiedział w środowym oświadczeniu prezydent Portugalii Marcelo Rebelo de Sousa.

☐☐ *African migrants in Lisbon, Portugal, are rioting after a local African criminal was shot dead by Portuguese cops after he attacked them first with a bladed weapon.*

The riots began in Zambujal, the African ghetto of Lisbon and were mostly contained in that part of the city.
pic.twitter.com/CTF9mGt3Wz

– Mohammad Javid (@PhyuLay60937915) [October 23, 2024](#)

André Ventura, lider prawicowej partii CHEGA, stanął w obronie policjanta, argumentując, że funkcjonariusz wykonywał swoje obowiązki, a dochodzenie nie powinno automatycznie zakładać niewłaściwego postępowania ze strony organów ścigania.

Ventura skrytykował rząd za skupienie się na tej sprawie, jednocześnie ignorując szersze kwestie przemocy wobec funkcjonariuszy policji.

„Policja to ci źli, a przestępcy zasługują na całą uwagę i uznanie” – powiedział, oskarżając rząd.

Gdy zamieszki trwały do czwartku, sytuacja stała się poważniejsza, a kierowca autobusu doznał poważnych poparzeń po tym, jak został zaatakowany koktajlami Mołotowa. W różnych częściach stolicy Portugalii odnotowano pożary i dalsze akty przemocy.

Śledztwo w sprawie śmierci Moniza nadal trwa, podczas gdy władze pracują nad przywróceniem porządku w stolicy, ponieważ niepokoje nadal się rozprzestrzeniają.

Wieczne wojny Izraela na Bliskim Wschodzie utorują drogę do jego upadku



Zdjęcie 11-letniej dziewczynki z poparzeniami napalmem biegnącej nago drogą w Wietnamie zostało uznane za tak szokujące w 1972 roku, że zdobyło nagrodę Pulitzera.

„Terror wojny” stał się ikoną wojny w Wietnamie.

Dziś w Gazie i Libanie jest tak wiele zdjęć płonących ludzi, płonących namiotów, ciał piętrzących się na ulicach obozu dla uchodźców Jabalia i pokrytych pyłem ocalałych, którzy zataczają się spod gruzów z martwymi ciałami swoich małych dzieci w rękach, ale nikt nawet nie zadaje sobie trudu, aby je opublikować.

Obrazy „terroru wojny” popełnianego przez Izrael w Gazie czy Libanie nie są zgłaszane do nagrody Pulitzera. Nie wywołują też potępienia ani oburzenia ze strony amerykańskich prezydentów czy brytyjskich premierów.

Redaktorzy są zbyt przestraszeni.

Sugerowanie, że Izrael celowo zabija dzieci w Strefie Gazy jest „krwawym oszczerstwem”, które przypomina brytyjskiemu powieściopisarzowi Howardowi Jacobsonowi pogromy Żydów w XIII-wiecznej Anglii, wywołane pogłoskami, że jedzą oni szczątki chrześcijańskich dzieci w chlebie Matzah.

Ale siły izraelskie celowo zabijają kobiety i dzieci w Strefie Gazy i Libanie, a opinia krajowa w Izraelu zachęca swoich żołnierzy do działania.

W izraelskiej debacie na temat ostatecznego rozwiązania dla północnej Gazy czy południowego Libanu nie ma tematów tabu. Nie ma zahamowań przed używaniem słów takich jak „eksterminacja”.

To właśnie robi Uzi Raby, jeden z najbardziej rozchwytywanych izraelskich ekspertów ds. Bliskiego Wschodu. Starszy wykładowca na wydziale studiów bliskowschodnich i afrykańskich na Uniwersytecie w Tel Awiwie powiedział w wywiadzie telewizyjnym w zeszłym miesiącu: „Każdy, kto tam zostanie (na północy Strefy Gazy), zostanie osądzony przez prawo jako terrorysta i przejdzie albo proces głodu, albo proces eksterminacji”.

„Plan generałów”

Historycy w Izraelu nie hamują ludobójczej mowy. Oni do niego zachęcają.

Raby powiedział, że Izrael nie powinien próbować rozwiązywać problemów w regionie w zachodnich dziecięcych rękawiczkach, dodając, że działania Izraela będą doprawione „bliskowschodnią przyprawą”.

Benny Morris, który w dawno minionych czasach był jednym z „nowych historyków”, którzy ujawnili masakry dokonane przez Izrael w 1948 roku, teraz chce zrzucić bombę atomową na Iran.

Plan, nad którym debatuja ci historycy, został opracowany przez byłego generała armii, Giorę Eilanda. Eiland przyznaje, że taktyka Izraela w Strefie Gazy zawiodła. Zauważa, że za każdym razem, gdy oczyszczają obszar z bojowników Hamasu i wycofują się, Hamas pojawia się ponownie.

Eiland nie jest jednak gołębiem.

Jego rozwiązaniem nie są negocjacje. Ma on zmusić 400 000 mieszkańców północnej Gazy do opuszczenia jej, dając im możliwość głodowania lub śmierci. Eiland twierdzi, że jest to jedyny sposób na osiągnięcie celów wojennych Izraela.

Plan ten uzyskał szerokie poparcie w armii, Knesecie i mediach. Premier Izraela Benjamin Netanjahu powiedział, że go analizuje.

Plan Eilanda jest daleki od błękitnego nieba. Netanjahu zlecił swojemu szefowi pomocy Ronowi Dermerowi w grudniu ubiegłego roku rozważenie sposobów „przerzedzenia Gazy”.

Wiele osób uważa, że armia już wdraża część tego planu. Armia wydała rozkazy wydalenia, które zostały wymienione w planie jako pierwszy etap.

Klucz do taktyki oblężenia Eilanda, korytarz Netzarim, który przecina pas na południe od miasta Gaza, został już zbudowany i uzbrojony we własny garnizon.

W czasie jego budowy w lutym zeszłego roku, Shimon Orkabi, podpułkownik odpowiedzialny za utwardzenie drogi, powiedział, że jednym z celów tej drogi było „uniemożliwienie przejścia z południa na północ i bardzo precyzyjne kontrolowanie go”.

Trzech żołnierzy służących w Strefie Gazy powiedziało Haaretz w tym tygodniu, że plan jest wdrażany.

„Celem jest danie mieszkańcom, którzy mieszkają na północ od obszaru Netzarim, terminu na przeniesienie się na południe pasa. Po tym terminie każdy, kto pozostanie na północy, zostanie uznany za wroga i zabity” – powiedział żołnierz stacjonujący w korytarzu Netzarim.

Maszyna do zabijania

Masowe zabijanie również już ma miejsce. Do śmiercionośnego koktajlu nieustannego ostrzału, quadkopterów i zrzucania 2000-

funtowych bomb na namioty, Izraelczycy wprowadzili najnowszą maszynę do zabijania: eksplodujące roboty zdolne do wyburzenia sześciu domów z rzędu.

Mieszkańcy północnej Gazy doświadczyli już „wybuchowych wyburzeń” o intensywności, która jest obca nawet dla nich, po przeżyciu roku wojny na całego.

Dziennikarz, który mieszka w tej piekielnej dziurze, powiedział MEE: „Bombardowania były inne niż te, których doświadczyliśmy wcześniej. Dźwięk wyburzania jest bardzo głośny, jak nigdy wcześniej.

„Mimo to ludzie, zwłaszcza w Jabalii, nie ruszają się ze swoich domów. Ludzie mówią, że prędzej umrzemy na ulicach, niż wyjedziemy na południe, ponieważ nawet ludzie na południu mówili: „lepiej umrzeć w Gazie niż na południu”, ponieważ chociaż śmierć jest taka sama, życie na południu jest nie do zniesienia i znacznie trudniejsze niż na północy. Ludzie żyją w namiotach i upokorzeniu”.

Codzienna masakra jest entuzjastycznie wspierana. Im bardziej Palestyńczycy odmawiają przeprowadzki, tym więcej głosów w Izraelu, takich jak popularny komentator Eliahu Yusian, ogłasza, że w Strefie Gazy „nie ma niewinnych” cywilów.

Profesor Avi Bareli, wykładowca na temat Izraela i historii syjonizmu na Uniwersytecie Ben-Guriona, napisał w październiku ubiegłego roku, że Palestyńczycy są „społeczeństwem, które czci śmierć i wznosi sztandar morderstwa”.

Raby, Bareli, Morris i wszyscy generałowie i żołnierze popełniający zbrodnie wojenne na cywilach są całkiem bezpieczni.

Nie obawiają się i nie powinni obawiać się aresztowania, gdy następnym razem udadzą się na londyńską Oxford Street na świąteczne zakupy lub obejrzą najnowszy musical na West Endzie, ponieważ brakuje potępienia lub presji ze strony

malejącej liczby krajów, które nadal wspierają Izrael.

Milczenie lub współudział

Media milczą lub są współwinne. Sky News początkowo opisało żołnierzy zabitych w ataku rakietowym Hezbollahu na bazę wojskową jako „nastoletnie ofiary” w tym samym nagłówku, który odnosił się tylko do 23 zabitych w szkole zaatakowanej przez Izrael.

BBC rutynowo odnosi się do liczby ofiar śmiertelnych wśród ludności cywilnej podawanej przez Hamas, nawet nie przez „zarządzany przez Hamas” urząd ds. zdrowia. W podobny sposób redaktor BBC ds. Bliskiego Wschodu Jeremy Bowen przeprowadził wywiad z Eilandem, zachowując wystudiowaną neutralność, tak jakby jego plan był uzasadnionym poglądem.

Bowen nie zasugerował, nie odniósł się ani nie zgłosił faktu, że w dwóch najwyższych trybunałach międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości toczą się dwie poważne sprawy sądowe dotyczące zbrodni wojennych i ludobójstwa, w których plan Eilanda jest głównym dowodem.

Być może Bowen uważa, że te sprawy są nieistotne lub że konwencje genewska i ludobójstwa są martwymi literami.

Sam Eiland poświęca energię i czas na twierdzenie, że wszystko, co sugeruje, jest zgodne z prawem, ale Bowen jako reporter nie rzucił mu wyzwania ani nie próbował zweryfikować jego twierdzeń.

Czy w ten sam sposób relacjonowaliby masakrę w Sabrze i Szatili? Dokładnie to samo dzieje się teraz w obozie dla uchodźców w Jabalii.

Być może nasi nadawcy publiczni nie uważają, że ich obowiązek służby publicznej zobowiązuje ich do odnoszenia się w swoich raportach do ogromnego, niektórzy mogą powiedzieć przytłaczającego, zbioru międzynarodowych opinii prawnych,

które obecnie istnieją na ten temat.

Zarówno BBC, jak i Sky News rutynowo zacierają różnicę między uzbrojonymi bojownikami a nieuzbrojonymi cywilami, co jest celem Izraela.

Cisza kupuje czas. Czas kupuje śmierć.

Ostatnia próba Bidena ograniczenia oblężenia i głodu w północnej Gazie idzie w ślady jego ewidentnie nieudanej próby powstrzymania Netanjahu przed zajęciem Rafah. Zagroził wówczas, że wstrzyma dostawy ciężkich bomb.

Jego groźba nie powstrzymała dostaw broni ani nie zapobiegła całkowitej okupacji granicy i codziennym masakrom.

Światowy Program Żywnościowy powiedział, że wszelka pomoc przestała docierać do północnej Gazy przez 16 dni, ale sekretarz stanu USA Antony Blinken i sekretarz obrony dali im jeszcze 30 dni, zanim rozpoczną „ponowną ocenę” pomocy wojskowej.

„Z humanitarnego punktu widzenia, 30-dniowy termin jest w zasadzie wyrokiem śmierci, szczególnie dla tych w północnej Gazie, którzy stoją w obliczu głodu” – powiedziała dla Middle East Eye Natasha Hall, starszy pracownik Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS).

Mały Izrael, większy Izrael

Jeśli izraelski plan dla północnej Gazy się powiedzie, następny będzie południowy Liban. Meir Ben Shabbat, były doradca ds. bezpieczeństwa narodowego i szef sztabu ds. bezpieczeństwa narodowego, powiedział, że Izrael ma trzy opcje w swojej obecnej operacji w Libanie: stworzyć strefę bezpieczeństwa pod izraelską kontrolą wojskową, zaoferować porozumienie polityczne, które pozwoliłoby Izraelowi na egzekwowanie nowego reżimu na granicy lub opróżnić ziemię wzdłuż całej granicy.

Shabbat opowiada się za ostatnią alternatywą: „Egzekwowanie prawa w strefie buforowej będzie prowadzone przez Izrael poprzez połączenie wywiadu i ognia. Zaletą tej alternatywy są stosunkowo niskie koszty egzekwowania prawa i fakt, że można to zrobić rutynowo bez poważnych dylematów. Kolejną zaletą jest przesłanie, jakie niesie: terroryzm przeciwko Izraelowi spowodował utratę terytorium”.

Zaatakuj mały Izrael, a otrzymasz Wielki Izrael.

Tak jak pierwsi przywódcy Izraela, Ben Gurion, Levi Eshkol i Icchak Rabin, wykorzystali podbój terytorium jako sposób na ukaranie tych, którzy zaatakowali Izrael, a porażka i utrata ziemi doprowadziły do układów pokojowych z Egiptem i Jordanią, tak Izrael powinien teraz zastosować tę samą taktykę w Libanie i Syrii.

W końcu religijni syjoniści twierdzą, że Jerozolima rozciąga się aż do Damaszku.

Jedyną odpowiedzią na te plany będzie permanentna wojna na wszystkich frontach ze strony wszystkich narodów świata arabskiego. Ci, którzy dziś pozostają na uboczu, jutro już tego nie robią. Zostaną zawstydzeni i zmuszeni do działania.

To tylko kwestia czasu, zanim ta wojna i ta taktyka obejmą każdy kraj zagrożony izraelskimi nalotami karnymi i jego stale rozszerzającymi się granicami.

Jordania z czasem zerwie traktat pokojowy z Izraelem. Iran i Hezbollah będą walczyć o swoje życie.

Amerykanie potrzebowali kilku tygodni, by obalić talibów w 2001 r. i kolejnych 20 lat, by talibowie zmusili ich do odejścia.

Trzy tygodnie zajęło obalenie pomnika Saddama Husajna w Bagdadzie w kwietniu 2003 r., a kolejne osiem lat zajęło USA odegranie roli bojowej w Iraku, która zakończyła się hańbą i

porażką.

Nie są to szczęśliwe precedensy dla wojny, która będzie obejmować znacznie więcej niż obalenie niepopularnych i represyjnych reżimów w Afganistanie i Iraku. Wojna ta będzie dotyczyć samej tożsamości sunnitów i szyitów w Syrii, Jordanii, Iraku i Iranie.

Wojna ta będzie miała egzystencjalne znaczenie dla wszystkich zaangażowanych w nią stron.

Będzie to wojna do końca. Czy zakończy się podbojem, czy odwrotem? Nie jestem pewien, czy Izrael jest już zdolny do ponownej kalkulacji, zatrzymania się i ponownego przemyślenia, ponieważ ślepo maszeruje w kierunku własnego upadku.

Wojna z żywnością i rolnictwem – „zacofane” roszczenia firmy Bayer



Dla niektórych krytyków, jeśli jedna firma znajduje się na szczycie tabeli ligowej antyludzkich, antynaturalnych praktyk biznesowych, to jest to Bayer (choć jest wielu innych godnych kandydatów).

Niemniej jednak Indyjska Rada Badań Rolniczych (ICAR)

podpisała protokół ustaleń z firmą Bayer we wrześniu 2023 roku.

Podejście firmy Bayer do rozwoju rolnictwa obejmuje promowanie modelu rolnictwa przemysłowego zależnego od produktów korporacyjnych, w tym toksycznych chemikaliów i genetycznie zmodyfikowanych upraw, oraz opowiadanie się za precyzyjnym rolnictwem opartym na danych, które w dużej mierze opiera się na zastrzeżonych technologiach i oprogramowaniu.

Simon Wiebusch, Country Divisional Head of Crop Science w Bayer South Asia, stwierdził niedawno, że Indie nie mogą stać się „krajem rozwiniętym” z „zacofanym” rolnictwem. Uważa on, że indyjski sektor rolnictwa musi zostać zmodernizowany, aby kraj ten mógł osiągnąć status kraju rozwiniętego do 2047 roku.

Wizja Bayer dotycząca rolnictwa w Indiach obejmuje priorytetowe i szybkie zatwierdzanie nowych produktów, wprowadzanie genetycznie zmodyfikowanych (GM) upraw żywności, rozwiązywanie niedoborów siły roboczej (do pielenia) poprzez coraz większe skupienie się na herbicydach i opracowywanie herbicydów dla określonych upraw, takich jak ryż, pszenica, trzcina cukrowa i kukurydza.

Wydaje się, że instytucje rządowe, takie jak ICAR, pozwolą firmie Bayer wykorzystać infrastrukturę i sieci agencji do realizacji swoich planów komercyjnych.

Komentarze Wiebuscha odbiły się szerokim echem w mediach. Dziennikarze i media mają tendencję do akceptowania wypowiedzi osób zajmujących najwyższe stanowiska w korporacjach jako pereł mądrości, których nigdy nie należy krytycznie kwestionować, zwłaszcza w Indiach, gdy mówi się o osiągnięciu przez ten kraj „statusu rozwiniętego”. Ale ludzie tacy jak Wiebusch nie są obiektywni. Nie są wróżbitami, którzy mają bezstronny pogląd na świat i jego przyszłość.

Bayer ma pogląd na to, jak powinno wyglądać rolnictwo i zyskuje coraz większą kontrolę nad rolnikami w różnych

krajach, mając bezpośredni wpływ na to, jak gospodarują i jakich środków używają. Jej platformy cyfrowe mają być punktami kompleksowej obsługi w zakresie kredytów węglowych, nasion, pestycydów i nawozów oraz porad agronomicznych, dostarczanych przez firmę, która uzyskuje dodatkową korzyść w postaci kontroli nad danymi agronomicznymi i finansowymi zebranymi z gospodarstw.

Jeśli chodzi o kredyty węglowe, organizacja non-profit GRAIN twierdzi, że podobnie jak platformy cyfrowe jako takie, handel uprawnieniami do emisji dwutlenku węgla polega na konsolidacji kontroli w systemie żywnościowym i z pewnością nie polega na sekwestracji dwutlenku węgla.

Co więc ma na myśli Wiebusch, gdy mówi o modernizacji zacofanego rolnictwa w Indiach? Wszystko to, co zostało przedstawione powyżej i jeszcze więcej.

Podobnie jak Wiebusch, lobbyści korporacyjni często odnoszą się do „nowoczesnego rolnictwa”. Zamiast tego powinniśmy powiedzieć: system, który produkuje zdrową żywność dla wszystkich, jednocześnie utrzymując społeczności rolnicze i źródła utrzymania. Ponieważ termin „nowoczesne rolnictwo” jest celowo zwodniczy: oznacza system zależny od zastrzeżonych środków produkcji i zintegrowany z korporacyjnymi łańcuchami dostaw. Wszystko inne jest definiowane jako „zacofane”.

Według Bayer, Wiebusch jest gwiazdą, która może zwiększyć udział w rynku i stworzyć wartość biznesową dla firmy. Na stronie internetowej Bayer India czytamy:

Kluczowe mocne strony Simona obejmują odblokowywanie wzrostu biznesowego, redefiniowanie strategii dystrybucji, zarządzanie zmianami i budowanie zróżnicowanych zespołów, które zwiększają udział w rynku i tworzą wartość biznesową.

Bez korporacyjnego żargonu i mówienia o „pomaganiu” Indiom, celem jest zabezpieczenie kontroli nad sektorem i zapewnienie

zależności od korporacji.

Indie osiągnęły samowystarczalność w zakresie zbóż spożywczych i zapewniły wystarczającą ilość żywności (pod względem kalorii), aby wyżywić całą populację. Indie są największym na świecie producentem mleka, roślin strączkowych i prosa oraz drugim co do wielkości producentem ryżu, pszenicy, trzciny cukrowej, orzeszków ziemnych, warzyw, owoców i bawełny.

Możemy więc zapytać: kto potrzebuje Bayer?

Bhaskar Save z pewnością nie na swojej imponująco obfitej farmie organicznej w Gujarat. W 2006 roku opisał w ośmiostronicowym liście otwartym (wraz z sześcioma załącznikami) do M.S. Swaminathana (powszechnie uważanego za ojca zielonej rewolucji w Indiach), w jaki sposób rodzaj rolnictwa intensywnie wykorzystującego chemikalia, które promuje Bayer, oraz miejski model rozwoju preferowany przez rząd, miały katastrofalne skutki środowiskowe, gospodarcze i społeczne dla Indii.

Save zaproponowała agroekologiczne alternatywy w celu rozwiązania tych problemów, w tym rozwiązania mające na celu zwiększenie dochodów rolników i społeczności wiejskich, uprawę szerszej gamy roślin o dużej zawartości składników odżywczych, budowanie żyzności gleby, poprawę gospodarki wodnej, poprawę ekologii w gospodarstwie i zwiększenie różnorodności biologicznej.

Vandana Shiva ostatnio opublikował/a w X:

Rolnictwo w Indiach przetrwało ponad 10 000 lat, ponieważ opierało się na naturalnych prawach różnorodności, recyklingu, regeneracji i obiegu zamkniętego. Albert Howard rozpowszechnił rolnictwo ekologiczne na całym świecie, ucząc się od indyjskich chłopów. Praca z naturą to wyrafinowanie, a nie zacofanie.

Bayer nazywający indyjskie rolnictwo zacofanym to nowa

toksyczna kolonizacja. Bayer/Monsanto, trujący kartel, którego korzenie tkwią w wojnie, doprowadził bioróżnorodność do wyginięcia dzięki monokulturom, rozprzestrzenił nowotwory za pomocą glifosatu i herbicydów, zniszczył demokrację”.

Bayer promuje korporacyjny ekspansjonistyczny program „rozwoju”, który jest samowystarczalny i można go opisać jako coś innego niż rozwój (patrz artykuł online *Resisting Genetically Mutilated Food and the Eco-Modern Nightmare*).

Firmy takie jak Bayer przedstawiają swoje technologie i produkty jako rozwiązania problemów stworzonych przez promowany przez nie model „wzrostu” i „rozwoju”. „Innowacje naukowe” są reklamowane jako odpowiedź. Proponowane rozwiązania często tworzą nowe problemy lub pogarszają istniejące. Prowadzi to do cyklu uzależnienia od korporacyjnych produktów i technologii. Przykładem może być nieudana produkcja bawełny Bt w Indiach przez Monsanto.

Problemy stworzone przez rozwój kierowany przez korporacje stają się okazją do dalszego wkładu korporacji i utowarowienia wiedzy oraz dalszych interwencji „ekspertów”. Główną motywacją jest zysk finansowy, a nie rzeczywista poprawa sytuacji społecznej.

Napędzany przez korporacje „rozwój” to błędna nazwa, zwłaszcza w rolnictwie, ponieważ często prowadzi do regresji w zakresie zdrowia, równowagi środowiskowej i odporności społeczności wiejskich, jednocześnie utrwalając cykl problemów i „rozwiązań”, które przynoszą korzyści przede wszystkim dużym korporacjom.

Jednak rodzaj rozwiązań agroekologicznych prezentowanych przez takich jak Bhaskar Save jest sprzeczny z celami firmy Bayer w zakresie większej ilości pestycydów, większej ilości GMO, większej kontroli i konsolidacji korporacji. Na przykład, przemysł stara się wykołować unijną strategię „od pola do stołu” (która obejmuje radykalne ograniczenie stosowania

agrochemikaliów), a Bayer wydaje rekordowe kwoty, aby kształtować politykę na swoją korzyść, dzięki uprzejmości swoich ugruntowanych sieci lobbingowych.

Oczywiście Bayer przedstawia swoje neokolonialne aspiracje w kategoriach pomocy zacofanym indyjskim rolnikom. Stara dobra dawka zachodniego zbawicielstwa.

Aby promować swój model, Bayer musi oferować praktyczne rozwiązania. Wykorzystuje narrację o zagrożeniach klimatycznych do promowania systemu handlu uprawnieniami do emisji dwutlenku węgla Ponzi, który prowadzi do przesiedleń gruntów na całym świecie. Bayer twierdzi, że niedobór siły roboczej do ręcznego pielenia w indyjskim rolnictwie jest poważnym wyzwaniem, więc wprowadzenie toksycznych herbicydów, takich jak glifosat, jest koniecznością.

Istnieje jednak kilka sposobów rozwiązania tego problemu poza poleganiem na herbicydach takich jak glifosat (zabija on wszystkie rośliny, które nie mają cechy tolerancji na herbicydy), co jest całkowicie nieodpowiednie dla kraju obejmującego tak wiele małych gospodarstw uprawiających różnorodne uprawy.

Mechaniczne pielenie przy użyciu narzędzi ciągniętych przez zwierzęta lub ciągników w przypadku większych gospodarstw jest jednym z rozwiązań, a istnieje kilka technik agronomicznych, które mogą pomóc w zwalczaniu chwastów i zmniejszeniu zapotrzebowania na pracę: płodozmian zakłóca cykl życia chwastów, większa gęstość sadzenia zacienia chwasty, odpowiednie nawożenie daje uprawom przewagę konkurencyjną, a stosowanie roślin okrywowych i ściółek może hamować wzrost chwastów.

Jednak nawet tutaj pojawiają się cyniczne próby nakłonięcia rolników do zmiany metod uprawy (bez wymiernych korzyści finansowych) i odejścia od tradycyjnych systemów.

Na przykład w artykule *The Ox Fall Down: Path Breaking and*

Treadmills in Indian Cotton Agriculture widzimy, jak rolnicy są odsuwani od tradycyjnych metod sadzenia i popychani w kierunku metod, które nie są przystosowane do orki wołami, ale bardzo sprzyjają zwalczaniu chwastów zależnych od herbicydów.

Artykuł ten zwraca uwagę na ogromny potencjał wzrostu dla herbicydów w Indiach, co firmy takie jak Bayer chcą wykorzystać.

Wiebusch mówi o osiągnięciu przez Indie „statusu kraju rozwiniętego”. Ale co oznacza proponowany przez niego rodzaj „rozwoju”?

Wystarczy rozejrzeć się wokół siebie, by znaleźć odpowiedź: centralizacja procesu decyzyjnego w rękach rządu i podmiotów korporacyjnych, osłabienie i standaryzacja tradycyjnych lokalnych struktur zarządzania, odgórna polityka i konsolidacja korporacji poprzez fuzje i przejęcia, z lokalnymi niezależnymi przedsiębiorstwami walczącymi o konkurowanie.

Skonsolidowane korporacje mają większą siłę lobbingową, aby kształtować przepisy na swoją korzyść, jeszcze bardziej umacniając swoją pozycję rynkową. Innymi słowy, centralizacja polityczna i konsolidacja korporacyjna są często ze sobą powiązane. Scentralizowane struktury polityczne mają tendencję do dostosowywania się do interesów dużych, skonsolidowanych korporacji, a zarówno scentralizowane rządy, jak i duże korporacje sprawują większą kontrolę nad zasobami.

Ten podwójny proces doprowadził do zmniejszenia różnorodności gospodarczej i odporności, osłabienia lokalnych społeczności i tradycji, zwiększenia podatności na wstrząsy systemowe i zmniejszenia demokratycznego uczestnictwa.

„Status rozwinięty” oznacza również przyspieszoną urbanizację, łączenie gruntów na potrzeby rolnictwa na skalę przemysłową i wyludnianie obszarów wiejskich.

Szacuje się, że w latach 2016-2030 obszary miejskie na całym

świecie potroją swój rozmiar, rozszerzając się na pola uprawne i podważając produktywność systemów rolniczych. Około 60% ziem uprawnych na świecie leży na obrzeżach miast. Grunty te są średnio dwa razy mniej produktywne niż grunty w innych częściach globu.

Wraz z rozwojem miast miliony drobnych rolników są wysiedlane. Rolnicy ci produkują większość żywności na Globalnym Południu i mają kluczowe znaczenie dla globalnego bezpieczeństwa żywnościowego.

Połączenie urbanizacji i polityki celowo zaprojektowanej do wypierania chłopów produkujących żywność przyczyni się do przejęcia indyjskiego sektora rolno-spożywczego przez korporacje.

Ale nic z tego nie jest nieuniknione. Wielu z nas wie, jaka powinna być odpowiedź: priorytetowe traktowanie zrównoważonych, lokalnie odpowiednich rozwiązań i przywracanie suwerenności żywnościowej oraz żywotności gospodarczej społeczności wiejskich; skupienie się na holistycznym dobrobycie człowieka, a nie na wąskich ekonomicznych wskaźnikach „wzrostu”; zachowanie tradycyjnej wiedzy, która leży u podstaw wysoce produktywnych praktyk rolniczych z korzyścią dla rolników, zdrowia konsumentów i środowiska; oraz wzmocnienie pozycji społeczności poprzez lokalizację i decentralizację, a nie tworzenie zależności państwo-korporacja.

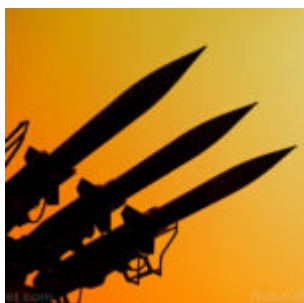
Takie rozwiązania znacznie różnią się od tych, które charakteryzują się wysiedlaniem ludności wiejskiej, podporządkowaniem ludzi i przyrody, dietami ubogimi w składniki odżywcze, zdegradowanymi ekosystemami w gospodarstwie i poza nim oraz konsolidacją korporacji.

Istnieją alternatywne wizje przyszłości, alternatywne wizje rozwoju człowieka. Ale nie zwiększają one korporacyjnych marzeń ani kontroli i nie pasują do hegemonicznej narracji tego, co

uchodzi za „rozwój”.

[Źródło](#)

Pełniący obowiązki przywódcy Hezbollahu ostrzega, że więcej Izraelczyków zostanie wysiedlonych, jeśli IDF będzie kontynuować inwazję na Liban



Pełniący obowiązki przywódcy Hezbollahu zagroził wysiedleniem jeszcze większej liczby Izraelczyków z ich domów, jeśli Siły Obronne Izraela (IDF) będą kontynuować inwazję na południowy Liban.

Pełniący obowiązki przywódcy szejk Naim Kassem, wyznaczony na to stanowisko po zamordowaniu przez IDF byłego długoletniego przywódcy Hassana Nasrallaha podczas nalotu z powietrza 27 września, ogłosił w oświadczeniu telewizyjnym we wtorek 8 października, że Hezbollah będzie nadal wystrzeliwał rakiety w kierunku Izraela w celu wysiedlenia jeszcze większej liczby Izraelczyków i powstrzymania dalszej agresji na Liban.

Kassem twierdził również, że zdolności wojskowe Hezbollahu pozostają nienaruszone pomimo poważnych szkód spowodowanych przez masowe naloty Izraela na południowy Liban i Bejrut.

„Wystrzeliwujemy setki rakiet i dziesiątki dronów. Wiele osiedli i miast znajduje się pod ostrzałem ruchu oporu. Nasze możliwości są w porządku, a nasi bojownicy są rozmieszczeni wzdłuż linii frontu” – powiedział Kassem.

Kassem stwierdził również, że główni przywódcy Hezbollahu nadal kierują konfliktem, a dowódcy zabici niedawno przez Izrael zostali zastąpieni. „Nie mamy wolnych stanowisk” – stwierdził.

Dodał, że Hezbollah wyznaczy nowego lidera, który zastąpi Nasrallaha, który został zabity podczas ukrywania się przed izraelskimi nalotami w podziemnej bazie w Bejrucie w zeszłym miesiącu. „Ale okoliczności są trudne z powodu wojny”, powiedział.

Hezbollah ogłosił niedawno wystrzelenie „dużej salwy” prawie 100 rakiet na główne izraelskie osiedla, w tym Tel Awiw i północne miasto Hajfa. IDF potwierdziły później, że wykryły rakiety przekraczające granicę i twierdziły, że przechwyciły większość z nich.

W międzyczasie IDF twierdziły, że zabiły innego wysokiego rangą dowódcę Hezbollahu, Suhaila Husseina Husseiniego, w niedawnym ataku na Bejrut. Husseinini był odpowiedzialny za zarządzanie kwaterą główną Hezbollahu oraz jego potrzebami logistycznymi i budżetowymi, a także rzekomo zajmował się transferem broni między Iranem a Hezbollahem. Hezbollah nie potwierdził śmierci Husseiniego.

Oprócz nalotów, Izrael przeprowadzał ataki naziemne na terytorium Libanu. Izraelskie wojsko poinformowało, że w inwazji bierze udział czwarta dywizja – 146 Dywizja „Ha-Mapatz”.

Dywizja Ha-Mapatz składa się wyłącznie z rezerwistów i wkroczyła do południowego Libanu, zwiększając liczbę izraelskich żołnierzy próbujących okupować Liban do ponad 14 000.

W wyniku konfliktu między Hezbollahem a Izraelem w Libanie zginęło ponad 1300 osób, głównie cywilów

Konflikt, który nasilił się w połowie września, spowodował przesiedlenie ponad miliona ludzi w Libanie i zabił ponad 1300 osób, z których zdecydowana większość to cywile.

Hezbollah zaczął atakować izraelskie placówki wojskowe wzdłuż granicy z Libanem, wspierając Palestyńczyków, gdy IDF dokonywały inwazji na Strefę Gazy. Hezbollah nadal wystrzeliwuje dziesiątki, a nawet setki rakiet na terytorium Izraela dziennie.

W Strefie Gazy, gdzie Izrael nadal prowadzi intensywną kampanię wojskową, w poniedziałek 7 października zginęło nie mniej niż 30 osób, w tym sześcioro dzieci i dwie kobiety. Szpital Męczenników Al-Aksa, gdzie zabrano ciała, podał zaktualizowaną liczbę ofiar śmiertelnych następnego dnia, gdy z gruzów wydobyto więcej ciał.

Jak poinformowało Ministerstwo Zdrowia Strefy Gazy, palestyńska liczba ofiar śmiertelnych wojny w Strefie Gazy zbliża się do 42 000.

Putin wzywa do „wdrożenia na pełną skalę” cyfrowego rubla



Chwaląc „wydajność i funkcjonalność” CBDC Banku Rosji, prezydent Rosji Władimir Putin polecił w środę swojemu rządowi przygotowanie się do powszechnego wprowadzenia cyfrowego rubla.

„Teraz musimy zrobić kolejny krok, a mianowicie: przejść do szerszego, pełnego wdrożenia cyfrowego rubla w gospodarce, działalności biznesowej i sektorze finansowym” – powiedział Putin podczas spotkania poświęconego kwestiom gospodarczym.

Od sierpnia 2023 r. Bank Rosji prowadzi pilotażowy program cyfrowego rubla z udziałem 12 banków, 600 osób fizycznych i 22 przedsiębiorstw świadczących usługi handlowe. Program zostanie rozszerzony we wrześniu o dodatkowe 20 instytucji kredytowych. Uczestnicy będą mogli dokonywać płatności za pomocą kodu QR w drugiej fazie testów.

Ustawa o cyfrowym rublu została przyjęta w lipcu 2023 r., wyznaczając CBDC Banku Rosji jako trzecią formę waluty krajowej. CBDC zostanie wprowadzony do gospodarki od 2025 roku.

Putin orders transition to large-scale use of digital ruble



Fedor Beisel

17 July 2024 at 16:09 Text size 18



Vladimir Putin said that the digital ruble performed well during testing

Russian banks should move to a more widespread use of the digital ruble, Russian President Vladimir Putin said at a government meeting on economic issues.

"Now we need to take the next step, namely: move to a broader, full-scale implementation of the digital ruble in the economy, in business activities and in the financial sector," said Vladimir Putin, outlining one of the main topics of the

БИЗНЕСONLINE

July 17, 17:35

Putin calls for widespread use of digital ruble



Russia needs to move to a full-scale implementation of the digital ruble in the economy, business activities and finance. The digital ruble has proven its efficiency as part of a pilot project from the Central Bank. This was stated by Russian President **Vladimir Putin** during a meeting on economic issues.



интерфакс
Россия

Moscow Center Northwest South and North Caucasus Volgograd

THE MAIN EVENTS NEWS REPORTS PHOTO REPORTS POINT OF VIEW EXCLUSIVE

THE MAIN EVENTS July 17, 2024 2:16 PM

Putin: We need to move towards a broader introduction of the digital ruble into the economy

July 17. Interfax-Russia.ru - The Bank of Russia's digital ruble platform has demonstrated its functionality as part of a pilot project; it is time to move on to its wider use, President Vladimir Putin said during a meeting on economic issues.

Telegram podcast

ВЕДОМОСТИ 25.JET

Economy Finance Investments Technologies Media Real estate Politics Community Management Life style

Ведомости Sports Analytics Side Business register Impulse Award Innovations and technologies Capital Indust

EUR Exchange: 9.2% RUB Exchange: 4.2% CNY Exchange: 16.00% USD Exchange: 10.00% JPY Exchange: 10.00% KRW Exchange: 10.00% INR Exchange: 10.00%

A quarter of a century what has been done | Investments: Russia's main thing about Russia's GDP, sectors and candidates

16 hours ago Finance

Putin calls for widespread introduction of digital ruble

Ведомости

It is necessary to begin a full-scale implementation of the digital ruble in the economy, Russian President Vladimir Putin said at a meeting on economic issues.

Pomimo powszechnego sprzeciwu wobec cyfrowego rubla z całego spektrum politycznego Rosji, Bank Rosji i jego medialne cheerleaderki twierdzą, że identyfikowalny, programowalny, scentralizowany token cyfrowy pomoże ominąć sankcje i walczyć z korupcją poprzez większą przejrzystość finansową.

Moskwa ma już jednak alternatywę dla SWIFT, którą można wykorzystać do obejścia sankcji, a Bank Rosji ma już możliwość monitorowania wszystkich transferów pieniężnych w kraju.

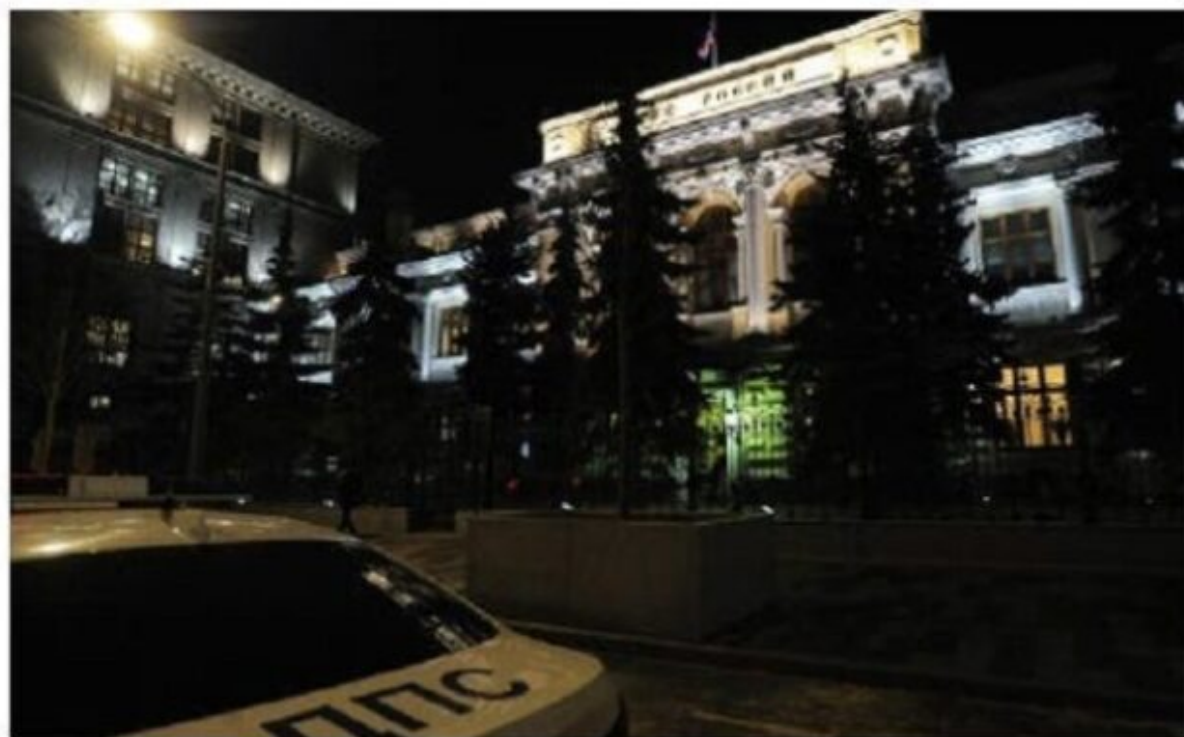


The Central Bank will begin to control all money transfers between citizens

What payments are he interested in and why does the regulator need this information?

The Central Bank will start collecting data from banks on all transfers between individuals

The Central Bank will start requesting data on all money transfers between individuals from banks. It needs this to combat illegal online casinos, crypto exchangers and businesses that accept payments on personal cards, experts believe



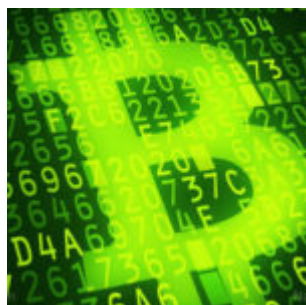
Na rosyjskich kanałach Telegramu reakcje na wezwanie Putina do „wdrożenia na pełną skalę” cyfrowego rubla były w większości negatywne.

Dobłą wiadomością jest to, że rosyjski rząd może być zbyt niekompetentny, aby spełnić marzenie Putina o rajy CBDC.

„Biorąc pod uwagę fantastyczną zdolność rosyjskich władz do niepowodzenia jakichkolwiek projektów, sceptycyzm co do [przyjęcia na szeroką skalę cyfrowego rubla] nie znika” – zauważył rosyjski komentator Anatolij Nesmijan.

[Źródło](#)

Rosja legalizuje Bitcoina i inne kryptowaluty w transakcjach międzynarodowych, aby ominąć zachodnie sankcje



Rosyjscy ustawodawcy zatwierdzili ustawę zezwalającą firmom na korzystanie z Bitcoina i innych kryptowalut do rozliczania transakcji międzynarodowych.

Jest to część rosyjskiej strategii mającej na celu uniknięcie

zachodnich sankcji nałożonych po rozpoczęciu przez Rosję specjalnej operacji wojskowej na Ukrainie. Nowa ustawa aktualizuje również istniejące przepisy dotyczące wydobywania kryptowalut i obiegu innych aktywów cyfrowych, jednocześnie utrzymując zakaz krajowych płatności kryptowalutowych.

Ustawa, która wejdzie w życie we wrześniu, ma na celu zaradzenie znacznym opóźnieniom w międzynarodowych transakcjach Rosji, zwłaszcza z głównymi partnerami handlowymi, takimi jak Chiny, Indie i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Gubernator Banku Centralnego Federacji Rosyjskiej, Elvira Nabiullina, zdecydowanie opowiedziała się za przyjęciem tej ustawy i stwierdziła, że pierwsze transakcje kryptowalutowe między krajami będą miały miejsce przed końcem roku.

„Ryzyko związane z sankcjami wtórnymi wzrosło. Utrudniają one płatności za import, co dotyczy szerokiej gamy towarów” – powiedziała Nabiullina. Bank centralny podkreślił również, że opóźnienia w płatnościach przyczyniły się do ośmioprocentowego spadku rosyjskiego importu w drugim kwartale 2024 roku.

Opóźnienia te utrzymują się pomimo stosowania różnych strategii, takich jak wykorzystanie rodzimych walut partnerów handlowych i opracowanie alternatywnego systemu płatności za pośrednictwem bloku gospodarczego BRICS. Wiele transakcji nadal zależy od dolarów amerykańskich i euro Unii Europejskiej i jest przetwarzanych za pośrednictwem kontrolowanego przez Zachód systemu SWIFT, co zwiększa zagrożenie sankcjami wtórnymi i kolejnymi opóźnieniami.

Nabiullina podkreśliła, że sankcje te wpłynęły na płatności importowe, zwiększając trudności w łańcuchach dostaw i podnosząc koszty.

Decyzja rosyjskich ustawodawców ma na celu złagodzenie trudności gospodarczych spowodowanych sankcjami i zagwarantowanie łagodniejszych operacji handlu

międzynarodowego.

„Podejmujemy historyczną decyzję w sferze finansowej” – powiedział Anatolij Aksakow, przewodniczący Dumy Państwowej, niższej izby rosyjskiego parlamentu, we wtorek 30 lipca, po przyjęciu ustawy.

Według Matiego Greenspana, dyrektora generalnego firmy Quantum Economics zajmującej się badaniami rynku kryptowalut, ocieplenie przez Rosję kryptowalut wydawało się słuszne, ponieważ transakcje bitcoinowe „nie mogą być cenzurowane ani blokowane przez żaden rząd ani bank”.

„Wcześniej Rosja nie chciała pozwolić swoim obywatelom na tego rodzaju swobodę transakcyjną – ale teraz jesteśmy w punkcie, w którym bitcoin jest używany tak często w codziennym handlu, że koszt alternatywny dla nich, aby na to nie pozwolić, jest po prostu zbyt duży” – dodał Greenspan.

Największa cyfrowa waluta na świecie jest obecnie warta 66 000 USD, zgodnie z danymi CoinGecko, co oznacza wzrost o ponad 120 procent w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

Inne kraje objęte sankcjami często próbowały uniknąć takich ograniczeń finansowych poprzez wykorzystanie kryptowalut. Na przykład Korea Północna była kilkakrotnie oskarżana o zwiększenie milionów dolarów w kryptowalutach, aby pomóc w finansowaniu różnych programów państwowych i uniknąć zagranicznych sankcji.

Rosyjski bank centralny jest wcześniej przeciwny wykorzystywaniu kryptowalut

Oprócz przyjęcia ustawy zezwalającej rosyjskim firmom na dokonywanie transakcji międzynarodowych za pośrednictwem kryptowalut, rosyjski bank centralny otrzyma również

zezwolenie na przenoszenie pieniędzy za granicę przy użyciu prywatnych walut cyfrowych.

Zaangażowanie banku centralnego w wykorzystywanie kryptowalut do płatności transgranicznych oznacza zwrot w stosunku do wcześniejszego stanowiska regulatora w sprawie tej technologii.

W styczniu 2022 r. rosyjski bank centralny zasugerował zakaz używania kryptowalut do transakcji, a także wydobywania walut cyfrowych, powołując się na zagrożenia dla stabilności finansowej, dobrobytu obywateli i nadrzędności polityki pieniężnej.

Niezależnie od tego Rosja bada również zastosowanie cyfrowej wersji rubla.

Nabiullina powiedziała, że bank centralny odejdzie od operacji pilotażowej w kierunku masowego wdrożenia cyfrowego rubla od lipca 2025 roku.

Cyfrowe waluty banku centralnego (CBDC) różnią się od kryptowalut. W przeciwieństwie do innych kryptowalut, które nie mają centralnego organu zarządzającego nimi, CBDC są wydawane bezpośrednio przez rząd i mają na celu powielanie walut fiducjarnych w postaci cyfrowego tokena.

Greenspan stwierdził, że krok Rosji w kierunku przyjęcia kryptowalut „ma całkowity sens z perspektywy globalnego handlu”.

Greenspan dodał, że „pomoże to Rosjanom otworzyć płatności transgraniczne z krajami i firmami, które w przeciwnym razie byłyby dla nich zamknięte z powodu sankcji USA”.

[Źródło](#)